

# Jedność

Informator Związku Gmin Zagłębia Miedziowego

04/2012

Gazeta bezpłatna

Nr 09/042012

26 kwietnia 2012 r.

**JUŻ NALICZAJĄ DANINĘ**  
.....str. 2

**CUCHNĄCY PROBLEM**  
.....str. 3

**NA 30 KOLEJNYCH LAT**  
.....str. 4

**TĘGIE GŁOWY**  
.....str. 5

**NAGRODZONY TALENT**  
.....str. 6

**POCZĄTEK E-SZKOŁY**  
.....str. 7

**HOŁD POD OBELISKIEM**  
.....str. 8

**CZAS WYRUSZYĆ NA SZLAK**  
.....str. 9

**PLECIONE I WYPIECZONE**  
.....str. 10

**BUDŻET PFRON PODZIELONY**  
.....str. 11

**ALEŻ DŁUGIE TE KORALE!**  
.....str. 12

**TO BYŁ SMACZNY KONKURS**  
.....str. 13

**SAMORZĄDNOŚĆ POD LUPĄ**  
.....str. 14

**ZE SZKOLNYCH HAL**  
.....str. 16



Fot. Krzysztof Halla

## Strażackie manewry

Na składowisku odpadów poflotacyjnych strażacy sprawdzali sprzęt i własne umiejętności. Na wszelki wypadek.

Patrz na str. 4 i str. 9

## Świąteczne wspomnienia

Ręcznej roboty serwetki, obrusy, palmy, pisanki i inne świąteczne ozdoby można było podziwiać i kupić w Radwanicach podczas tegorocznego V Kiermaszu Wielkanocnego. Autorkami wystawionych prac były: Urszula Sinkowska z Przemkowa, panie ze Stowarzyszenia Rękodzieła Ludowego Gminy Radwanice oraz dzieci – Kamil Kowalski, Tomek i Angelika Włodarczyk, Dawid Wilk i Kinga Gajdańska z Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczych w Głogowie. Uroczystego otwarcia imprezy dokonała wójt gminy Sabina Zawis oraz prezes Stowarzyszenia Grażyna Musiał i dyrektor GOK Renata Friczka. Podczas wystawy rozstrzygnięto konkurs na najpiękniejszą pisanekę. W kategorii dorosłych wygrała Wioletta Rzepka, wśród młodszych uczestników wyróżniono Wiktorię Dąbrowską oraz Rozalię Rzepkę. Specjalną nagrodę przyznano także najmłodszej uczestniczce konkursu – dwuletniej Kornelce Szyłko. Dla wszystkich gości Kiermaszu gospodynie przygotowały poczęstunek ze świątecznych wypieków.

O wielkanocnych imprezach piszemy również na innych stronach naszego miesięcznika.

(red)



Thumy na kiermaszu w Radwanicach.

## Jedność

Poszukujemy młodej dynamicznej osoby do zbierania reklam na terenie Polkowic, Głogowa i Lubina.

tel. 504 761 598

Wydawca: PCU CERAMIKON,  
ul. Sucharskiego 28, 59-100 Polkowice  
e-mail: [info@ceramikon.com.pl](mailto:info@ceramikon.com.pl)

tel. 504 761 598,  
Redaktor naczelny: Małgorzata Somerfeld-Lasko  
Redakcja: Konrad Kaptur  
Redaktor techniczny: Piotr Lasko  
Reklamy, ogłoszenia: tel. 504 761 598,  
e-mail: [info@ceramikon.com.pl](mailto:info@ceramikon.com.pl)  
Nakład: 12.000 egz.; wydawnictwo bezpłatne.  
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Związek Gmin Zagłębia Miedziowego otrzymał 40 tys. złotych z ministerstwa sportu na zajęcia pływania dla dzieci.

## Dzieciaki – pływaki



Fot. Archiwum ZGZM

ZGZM jest beneficjentem konkursu, ogłoszonego w ubiegłym roku przez resort sportu i turystyki. Dzięki temu – i wkładowi z własnego budżetu – 465 uczniów z 11 gminnych szkół podstawowych, skorzysta za darmo z lekcji na basenie. Projekt przewiduje cztery zajęcia po 90 minut każde. Koszt całego zadania, to ponad 114 tys. zł, pokryje zakup sprzętu sportowego, wynajęcie hali basenowej, zatrudnienie nauczycieli i dowóz dzieci na zajęcia. Bezpłatne lekcje zaczęły się w kwietniu.

(red)

## Radni utrzymali taryfy

Ceny za wodę i ścieki w Polkowicach wciąż bez zmian. Na ostatniej w marcu sesji miejscy radni zdecydowali, że dotychczasowy cennik będzie obowiązywał do 30 czerwca. Dla odbiorców indywidualnych, z gospodarstw domowych, pobierających wodę wyłącznie w celach

spożywczych i tzw. socjalno-bytowych (np. do mycia) koszt 1 m sześć. wody, to wciąż brutto 4,90 zł (4,31 zł za ścieki). Na niezmiennym poziomie postaje również dopłata dla mieszkańców ze strony gminy, wynosząca w sumie ok. 5 mln zł.

(red)



**ANGLOJĘZYCZNE PRZEDSZKOLE  
– NABÓR DZIECI 2-4 LETNICH**  
POLKOWICE, UL. KOLEJOWA 22

**SZKOŁA JĘZYKA ANGIELSKIEGO DLA DZIECI  
OD PIERWSZEGO ROKU ŻYCIA.**  
POLKOWICE, UL. KOLEJOWA 10A

[www.magicschool.pl](http://www.magicschool.pl)  
tel. 693 33 31 33

Prezydent Bronisław Komorowski 27 marca br. podpisał ustawę o podatku od kopalni.

## Już naliczają daninę

– Zakres przedmiotowy opodatkowania obejmuje wydobycie dwóch rodzajów kopalni, tj. miedzi i srebra, przy czym opodatkowaniu podlegać będzie wydobyty metal, a nie rudy metalu. Podstawą opodatkowania jest ilość miedzi oraz srebra zawarta w wyprodukowanym koncentracie. W przypadku gdy podatnik nie produkuje koncentratu z wydobytego urobku rudy miedzi, podstawą opodatkowania podatkiem stanowi ilość miedzi oraz srebra zawarta w urobku rudy miedzi – czytamy w komunikacie, opublikowanym na stronie Prezydenta RP. – Obowiązek podatkowy co do zasady powstaje

w dniu wyprodukowania koncentratu z wydobytego przez podatnika urobku rudy miedzi. Stawki podatku od kopalni mają charakter kwotowy i ustalane są odrębnie dla jednej tony wydobytej miedzi oraz jednego kilograma wydobytego srebra. Sposób ustalania stawek uzależniony jest od średniej ceny surowca. Ponadto w ustawie ustalone zostały maksymalne i minimalne limity stawek.

Podatek w całości stanowić ma dochód budżetu państwa i w tym roku wyniesie ok. 1,8 mld zł. Ustawę ostro skrytykowali niektórzy parlamentarzyści, a także działające w KGHM związki zawodowe.

Ryszard Zbrzyzny (SLD) zapowiedział wniesienie w sprawie nowej daniny wniosku do Trybunału Konstytucyjnego.

– Decyzja zapadła, wniosek jest przygotowany i podpisany przez 26 osób – wszystkich członków klubu SLD – powiedział nam lubiński poseł. – Ponieważ podpisów musi być co najmniej 50, zwrócę się do innych posłów, którzy wcześniej deklarowali poparcie dla naszych działań.

Ustawa 17 kwietnia weszła w życie. Każdego dnia kosztuje Polską Miedz ok. 6 mln zł.

M. Somerfeld-Lasko





– Do zarządu kilkakrotnie zwracano się z prośbą o interwencję w związku z uciążliwościami, których przyczyną jest oddziaływanie

szybów górniczych SG-1 i SG-2. Podczas Zgromadzenia Związku, które miało miejsce na początku roku, problem zgłosił przewodniczący rady gminy Jerzmanowa, Tomasz Pawłowski. Gdy temat wrócił dwa miesiące później, bo okazało się, że mieszkańcy nadal cierpią z powodu nieprzyjemnych zapachów, a wójt gminy Jerzmanowa potwierdził ten fakt, postanowiliśmy wystosować do KGHM oficjalne pismo. W liście do prezesa Polskiej Miedzi prosimy o podjęcie jakiś działań, które rozwiążą problem, zwłaszcza, że dotyka on mieszkańców także innych gmin. Z odpowiedzi, jaką otrzymałem wynika, że władze spółki traktują ten problem poważnie. Podjęto działania, teraz musimy czekać na ich wyniki. – *Emilian Stańczyszyn, przewodniczący Związku Gmin Zagłębia Miedziowego:*



Zaczęło się, niestety, u nas. Jesteśmy w stałym kontakcie z dyrekcją kopalni, wiemy o każdej komisji, która bada powietrze przy szybie.

Poproszono też o współpracę naszych sołtysów z Jakubowa i Przysiecznej. Nie mamy żadnych podstaw by wątpić, że wyniki badań są niepełne czy nierzetelne. Faktem jest, że odkąd zainstalowano dyfuzory, u nas przykre zapachy zdarzają się rzadziej – *Sabina Zawis, wójt gminy Radwanice*



– Ludzie nie po to kupili działki w Jerzmanowej, żeby teraz nie móc oddychać świeżym powietrzem... Myślę, że monity ze strony mieszkańców

spowodowały, że w KGHM zintensyfikowano prace nad rozwiązaniem tego problemu. Dobrze, że problem traktuje się jako priorytetowy. A ponieważ informacji nigdy dość, więc zaprosiliśmy przedstawicieli spółki na spotkanie w Jerzmanowej i na najbliższą sesję rady gminy. – *Leszek Golba, wójt gminy Jerzmanowa*



Fot. Małgorzata Somerfeld-Lasko

– Czy wyniki badań są obiektywne? Nie wiedzieliście wcześniej o istnieniu szkodliwych gazów w złożu? – pytali mieszkańcy. Mało kto jest przekonany, że coś, co tak śmierdzi – jednocześnie nie truje. Niektórzy uważają, że gminy powinny same zlecić pomiary powietrza wokół szybu.

Mieszkańcy przyszli na spotkanie z przedstawicielami KGHM, żeby dowiedzieć się, co zatraują im powietrze, i kiedy ten odór zniknie.

## Cuchnący problem

Są dni, że w Jerzmanowej nie można otworzyć w domu okien, wywiesić prania na dworze, a nawet prowadzić lekcji – tak śmierdzi.

– Pracuję w Jerzmanowej, ale mieszkam w Głogowie, na „Koperniku”. I tam też czasami czuć... – powiedziała nam jedna ze spotkanych w Jerzmanowej kobiet. – Powinni coś z tym zrobić.

Przedstawiciele KGHM przekonali na konferencji prasowej w Głogowie, że robi się w tej sprawie niemało. Na rozwiązanie czekają dwa problemy: eliminacja niechcianych gazów pod ziemią – bo przeszkadzają w pracy górnikom i likwidacja smrodu na powierzchni. To podobno pierwszy przypadek na taką skalę i w takiej ilości w górnictwie.

– Gaz ulatnia się w partiach anhydrytu, w części już wyeksploatowanej. Przesącza się dosłownie wszystkimi szczelinami, które powstały wskutek tzw. ugięcia stropu – wyjaśniał dyrektor ds. utrzymania ruchu kopalni „Polkowice-Sierszowice” Andrzej Żymalski.

To, co uchodzi spośród skał ma w swoim składzie m.in. siarkowodór, benzen, amoniak, merkaptany, toluen i węglowodory.

– Zrobiliśmy testy z preparatami pod ziemią, prowadzimy też stały monitoring czystości powietrza w Jerzmanowej – poinformowała Dorota Trudzińska z Centrum Badań Jakości. – Ani razu

nie odnotowano żadnych przekroczeń dopuszczalnych norm.

– Co z tego, kiedy śmierdzi. I nie wiadomo, jak to się odbije na naszym zdrowiu, i zdrowiu naszych dzieci – mówią mieszkańcy.

Walka ze smrodem toczy się na trzech frontach.

– Próbuje wprowadzać do powietrza odpowiednie środki rozpylające – powiedział Andrzej Żymalski. – Niebawem będziemy też dysponować nową instalacją do redukcji gazów z filtrami z węglem aktywnym. Trzecia metoda, to ozonowanie.

Do współpracy zaproszono kilka znaczących firm z kraju i zagranicy. Ta metoda, która da najlepsze rezultaty, będzie natychmiast wdrożona. Jak się okazuje, paradoksalnie, gdyby stężenie gazów było większe, prawdopodobnie łatwiej byłoby z nim walczyć. Można by było wtedy zastosować jakąkolwiek instalację neutralizacji gazów na wylocie z dyfuzorów.

Mieszkańcom i górnikom pozostaje czekać na efekty prac specjalnego zespołu, zajmującego się wyziewami z szybu SG-2. Tym, którzy obawiają się o swoje zdrowie, KGHM zapewnia bezpłatne badania w placówkach Miedziowego Centrum Zdrowia.

Małgorzata Somerfeld-Lasko



O działaniach, podjętych w związku z wydobywającym się pod ziemią gazem, na konferencji mówili (od prawej): dyrektor departamentu ekologii w Biurze Zarządu KGHM Janusz Piątkowski, dyrektor ds. utrzymania ruchu w ZG Polkowice-Sierszowice Andrzej Żymalski, wiceprezes KGHM Wojciech Kędzia, Dorota Trudzińska z Centrum Badań Jakości, prezes MCZ Edward Schmidt oraz lekarz medycyny pracy Leszek Gruszczyński.



– Nasi lekarze pod kierunkiem profesorów z Akademii Medycznej we Wrocławiu opracują szczegółowy program badań dla górników, a także dla mieszkańców, którzy chcieliby zweryfikować swój stan zdrowia. Zapraszamy chętnych nas badania i konsultacje internistyczne, poszerzone o diagnostykę laryngologiczną i neurologiczną, ze szczególnym uwzględnieniem układu oddechowego, krążenia, zmian alergicznych i zaburzeń metabolicznych. – *Edward Schmidt, prezes Miedziowego Centrum Zdrowia.*



Chcemy „złapać” ten gaz już w miejscu powstawania, i nie dopuścić do jego rozprzestrzeniania. Przestrzenie, w których się wydziela, są tamowane, wydzielono też „wyrobiska wentylacyjne”, by załoga nie zetknęła się z siarkowodorem. – *Andrzej Żymalski, dyrektor ds. utrzymania ruchu w ZG Polkowice-Sierszowice.*



Przenośna stacja pomiarowa będzie pracować w Jerzmanowej jeszcze przez następne tygodnie, a może miesiące.



PRZEMKÓW

GRĘBOCICE

RADWANICE

POLKOWICE

PĘCŁAW

JERZMANOWA

GAWORZYCE

Trzy miedziowe gminy podpisały porozumienie z KGHM w sprawie rozbudowy składowiska odpadów „Żelazny Most”.

## Na 30 kolejnych lat

Negocjacje Polskiej Miedzi zakończyły się niemal równo po tym, jak w Zakładzie Hydrotechnicznym przedstawiono plany rozbudowy zbiornika. Inwestycja jest konieczna, jeśli KGHM ma dalej wydobywać i przetwarzać rudę. Za najbezpieczniejsze rozwiązanie – dla ludzi i środowiska – uznano powiększenie składowiska poprzez budowę tzw. Kwatery Południowej. W jej granicach dziś znajdują się głównie tereny Lasów Państwowych (540 ha), grunty KGHM (67 ha) i gminy Polkowice (1,3 ha). Rozmowy w sprawie rozbudowy zbiornika prowadzono jednak ze wszystkimi gminami, na terenie których on leży: Polkowicami, Grębolicami oraz Rudną.

– Negocjacje już się zakończyły – potwierdziła Sylwia Rozkosz z departamentu komunikacji KGHM. – Na początku marca ze wszystkimi gminami spółka zawarła porozumienia.

Za uciążliwości, związane z rozbudową zbiornika, samorządy otrzymają finansową gratyfikację – różną, zależną od powierzchni, którą zajmuje składowisko. Pieniądze mają być przeznaczone na przedsięwzięcia i inwestycje w sześciu wskazanych obszarach: bezpieczeństwo

mieszkańców, ochrona środowiska, rozwój kultury fizycznej i sportu, ochrona zdrowia, rozwój kultury i oświaty oraz ochrona dóbr kultury. W sumie, do kasy trzech samorządów wpłynie ponad 70 mln zł, płaconych w czterech ratach. Oprócz tego, z tytułu składowania odpadów każda z gmin będzie otrzymywać jednorazowo raz w roku po 3 mln zł.

– Ja jestem zadowolony z wyników negocjacji – powiedział nam Roman Jabłoński. Wójt gminy Grębocice już planuje, jak wykorzysta dodatkowe dochody: - Pierwsze pieniądze pójdą na budowę gimnazjum, a w następnych latach na pewno m.in. na budowę chodników i dróg.

KGHM postawił gminom warunek: co roku mają wykazać, na jakie przedsięwzięcia wykorzystano pieniądze od firmy.

Władze Polskiej Miedzi liczą też, że samorządy przyspieszą procedury, związane ze zmianą przeznaczenia terenów przy zbiorniku. Chodzi o studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz o miejscowe plany zagospodarowania terenów górniczych. Uchwałę o zmianie studium wszystkie gminy podjęły już



Kwaterna Południowa ma mieć 609 ha powierzchni. Wysokość zapór całego obiektu została ograniczona do rzędnej 195 m n.p.m.

w ubiegłym roku. Spełniając prośbę spółki, przystąpiono też do zmian w planach. Polkowiccy radni taką decyzję podjęli na ostatniej sesji.

Prace nad dokumentami toczą się niemal równoległe, ale potrwać około roku. Kiedy już się uprawomocnią, spółka będzie mogła starać się o decyzję środowi-

skową i projekt budowlany. Pierwszy etap budowy Kwatery Południowej powinien ruszyć w drugiej połowie 2014 r. Po trzech latach nowy zbiornik ma być gotowy. Będzie w nim można deponować odpady aż do 2042 r.

M. Somerfeld-Lasko



O każdej części nowego systemu samorządowcy rozmawiali podczas jednego z ostatnich spotkań w Polkowicach.

Fot. Małgorzata Somerfeld-Lasko

Trwają prace nad utworzeniem systemu gospodarki odpadami w naszym regionie.

## Śmieciemy – i co dalej?

Czy kubły na śmieci są punktami selektywnej zbiórki odpadów? Czy skupy złomu też do nich zaliczać? Czy na odbiór, transport i zagospodarowanie odpadów należy organizować jeden przetarg, czy dwa? Znowelizowana ustawa śmieciowa, nad którą od kilku miesięcy pochylają się nasi samorządowcy, wciąż rodzi wiele pytań. Tymczasem już za półtora roku powinna być wdrażana w życie.

– Dlatego wciąż spotykamy się ze specjalistami, uczestniczymy w szkoleniach: żeby system, który stworzymy był jak najlepszy i zgodny z prawem – powiedział przewodniczący ZGZM Emilian Stańczyszyn. - Wiadomo, że odpady nie będą mogły być już tak zmieszane, jak do tej pory. Ale żeby je segregować, trzeba stworzyć mieszkańcom do tego warunki.

System, o którym mowa, będzie obowiązywał w 13 gminach, które podpisały list intencyjny o współpracy w zakresie gospodarki odpadami na swoim terenie.

– Planujemy m.in. połączenie dwóch wysypisk, co z punktu widzenia warunków, jakie narzuca nam ustawa, będzie nietatwe – przyznał wiceprezydent Głogowa Leszek Rybak.

Przedmiotem dyskusji jest również kwestia naliczania opłaty dla mieszkańców: sposób naliczania i egzekucja opłat.

– Prawdopodobnie wysokość opłaty będzie zależała od wielkości gospodarstwa domowego albo od ilości zużytej wody – powiedział Emilian Stańczyszyn. (red)

Uczestnicy turnieju – uczniowie gimnazjów i pierwszych klas szkół ponadgimnazjalnych z powiatu polkowickiego – najpierw musieli rozwiązać test, sprawdzający ich wiedzę z matematyki, chemii, fizyki i informatyki, potem wygrać teleturniej „1 z 8” i rozwiązać krzyżówkę skojarzeniową, która pojęcia i przedmioty z życia codziennego wiązała z pojęciami, występującymi w przedmiotach ścisłych (jak na przykład... mysz). Na koniec – w zadaniu „Udowodnij, że...” – musieli m.in. objaśnić podzielność liczb naturalnych, nierówności, wzorów skróconego mnożenia czy przekształcanie wyrażeń algebraicznych. Wyniki decydowały o tym, kto zagra w wielkim finale. Ostatecznie zmierzyły się w nim reprezentacje Gimnazjum z Przemkowa i obu gimnazjów polkowickich. Na symbolicznym podium „dwójka” musiała ustąpić drugie miejsce „jedynce”, ale laur zwycięzcy przypadł młodzieży z Przemkowa. W skład drużyny, która na pewno „wie, umie i rozumie” wchodziła Natalia Maksymczak, Norbert Dyja, Marcin Cymbalak i Piotr Żeleźniak.

Dodajmy, że zadania na konkurs przygotowali nauczyciele ZS w Przemkowie: Monika Dźwigaj, Irena Orłowska, Agnieszka Wałowska, Dorota Semeniuk, Jolanta Falkowska oraz Paweł Kuźmiak.

Naukowa rywalizacja i miła atmosfera turnieju, którą zapewnili organizatorzy z Zespołu Szkół im. I. Sendler, sprawiły, że uczestnicy już zapowiedzieli chęć udziału w następnej edycji konkursu. Turniej odbywał się pod patronatem Starosty Polkowickiego.

(red)

Gimnazjalistom z Przemkowa nauki ściśle niestraszne. To właśnie oni wygrali II Powiatowy Turniej Interdyscyplinarny „Wiem, umiem, rozumiem”.

# Tęgie głowy



*Umieją, więc... myślą.*

Koło Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Szkole Podstawowej nr 3 prężnie działa już od sześciu lat.

## Można zrobić wiele



*Każda złotówka, uzyskana podczas kiermaszu w SP nr 3 jest przeznaczana na działalność tutejszego Koła TPD.*



*– Praca nad wyrównywaniem szans obejmuje również zajęcia terapeutyczne i edukacyjne. Staramy się stworzyć warunki do twórczej aktywności dzieci, choćby poprzez organizację wycieczek, czy dofinansowanie biletów do kina lub kolonii – mówi przewodnicząca Koła Danuta Synowiec.*

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w naszym regionie przeżywa okres reaktywacji – tak przynajmniej uważają społecznicy i zachęcają, do pracy na rzecz dzieci z rodzin, potrzebujących pomocy.

– W czasach, kiedy coraz więcej rodzin boryka się z sytuacją materialną, każda działalność, mogąca polepszyć los dzieci, zasługuje na wsparcie. Korzystamy z doświadczeń organizacji, która w Polsce ma ponad dziewięćdziesięcioletnią tradycję. To dobry wzorzec – uważa dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 w Polkowicach Włodzimierz Liberski. W placówce działa jedno z siedmiu w powiecie Kół TPD. Skupieni w nim nauczyciele i rodzice

od sześciu lat w różny sposób starają się pomóc podopiecznym, którzy mogą czuć się „nierówni” w porównaniu z rówieśnikami. Mowa o pomocy materialnej, jak na przykład zakup podręczników, czy pomocy żywnościowej, którą umożliwiają unijne programy.

Koło, jak każda organizacja pozarządowa, utrzymuje się ze składek swoich członków, szuka sponsorów, ale też organizuje imprezy, które mogą wesprzeć działalność. Wśród wielu, organizowanych przez TPD przedsięwzięć, do tradycji szkoły wpisały się m.in. świąteczne kiermasze i giełdy niespodzianek.

Dzięki takim działaniom można pomóc dzieciom z kilkudziesięciu rodzin.

Podobne Koła istnieją w SP nr 1 w Polkowicach, we wszystkich placówkach gminy Radwanice oraz w przemkowskim Zespole Szkół. Ich działania wspiera samorząd powiatu; starosta polkowicki – o czym niedawno informowaliśmy – wszedł w skład nowo powołanej Społecznej Rady Programowo-Doradczej TPD okręgu legnickiego. I osobiście zachęca społeczników do powoływania kół przyjaciół dzieci tam, gdzie jeszcze ich nie ma. Są za to na pewno dzieci, którym dorośli mogą pomóc.

(red)

Piękne otwarcie przed Światowym Dniem Książki.

## Nic, tylko czytać!



Fot. Archiwum Gminy Grębocice

W Szkole Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Rzeczycy oddano do użytku nowo wybudowaną bibliotekę. Szkolna księżnica ma 100 m kw. powierzchni. W jednym z pomieszczeń – a wszystkie wyposażono w nowe meble – urządzono salę komputerową, może więc ona pełnić funkcję zarówno czytelnicy, jak i sali konferencyjnej. Koszt budowy biblioteki wyniósł ponad 502 tys. zł i w całości został pokryty z pieniędzy gminy. Inwestycja to piękny prezent od samorządu, otwarty tuż przed przypadającym 23 kwietnia Światowym Dniem Książki. Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali wspólnie dyrektor szkoły Beata Delikowska, wójt Roman Jabłoński oraz przewodniczący rady gminy Tadeusz Kuzara.

(red)

Śpiewająca Wiktoria otrzymała stypendium wójta.

## Nagrodzony talent



Wiktoria z rodzicami oraz fundatorem stypendium.

Fot. Archiwum Gminy Grębocice

Wiktoria Wróbel tylko w ciągu trzech miesięcy tego roku zdążyła być laureatką sześciu konkursów wokalnych – nic zatem dziwnego, że wójt Roman Jabłoński postanowił uhonorować uzdolnioną dziewczynkę. Za zdobyte muzyczne osiągnięcia Wiktoria otrzymała od szefa gminy stypendium.

– Wiktoria wspaniale promuje naszą gminę na zewnątrz, cieszę się z jej osiągnięć i gratuluję rodzicom tak wspaniałego dziecka – powiedział Roman Jabłoński.

Wśród gości, zaproszonych do urzędu na uroczystość wręczenia nagrody, obecni byli nie tylko najbliżsi Wiktorii, ale również radni i sołtysi gminy.

Wiktoria Wróbel jest uczennicą piątej klasy Szkoły Podstawowej w Grębocicach i laureatką wielu konkursów piosenkarskich na szczeblu powiatowym, wojewódzkim i ogólnokrajowym. Słuchaczy urzeka pięknym głosem i dojrzałością wykonywanych przez siebie utworów.

(red)

## Ale kiermasz!

Jedenaście miejscowości wzięło udział w II Kiermaszu Tradycji Wielkanocnych, jaki odbył się w Grębocickim Centrum Kultury.



Fot. Archiwum Gminy Grębocice

Przygotowane przez uczestników stoiska zdobity pisanki, kraszanki, baranki z masła, stroiki i inne ozdoby, wykonane według własnego wzoru, a także świąteczne wypieki.



Fot. Archiwum Gminy Grębocice

Stoiska zachęcały odwiedzających do robienia zakupów. A było w czym, wybierać!



Fot. Archiwum Gminy Grębocice

Tradycją w gminie jest również konkurs na najdłuższą palmę. W tym roku laur zwycięstwa przypadł mieszkańcom Retkowa – przywieziona przez nich palma miała 7 metrów i 40 centymetrów.



Fot. Archiwum Gminy Grębocice

Zapoczątkowany w zeszłym roku kiermasz ma na celu kultywowanie tradycji, związanych z Świętami Zmartwychwstania Pańskiego. Dodajmy, że wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali bony pieniężne.

(red)

Do gimnazjum w Jerzmanowej trafił sprzęt komputerowy wart ponad 75 tys. 800 zł.

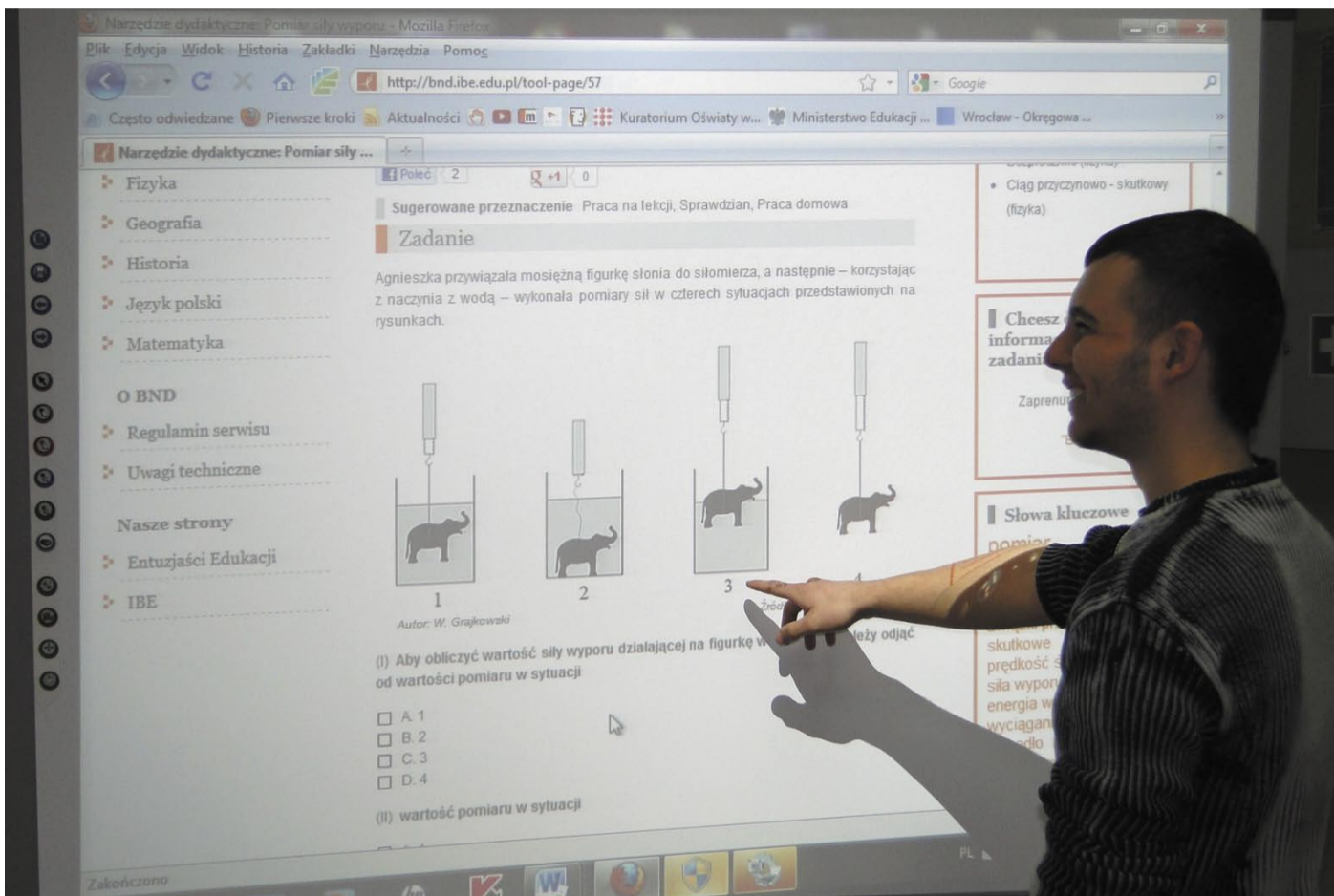
## Początek e-szkoły

Zestaw nowoczesnych komputerów przenośnych i komplet urządzeń peryferyjnych, to wyposażenie dwóch pracowni komputerowych oraz pracowni interaktywnej. Szkoła otrzymała urządzenia w ramach współfinansowanego przez Unię Europejską projektu o nazwie

„Dolnośląska e-szkoła” Jego celem jest wsparcie kształcenia nowoczesnymi technologiami informacyjnymi, co m.in. będzie oznaczać możliwość korzystania z platformy edukacyjnej i sięgania do doświadczeń innych placówek w całym regionie. System umożliwi również in-

ternetową komunikację między uczniami, nauczycielami i rodzicami uczniów. W Publicznym Gimnazjum im. Bohaterów Narodowych w Jerzmanowej swobodny dostęp do Internetu będzie możliwy w każdym miejscu szkoły.

(red)



Jeden z nowych nabytków – tablica interaktywna.

Ponad 20 mieszkańców gminy Jerzmanowa skorzysta w tym roku z programów dla bezrobotnych.

## Jest praca

Szansa na czasowe zatrudnienie osób bezrobotnych to efekt współpracy gminy z Powiatowym Urzędem Pracy

w Głogowie. W ramach jednego z programów aktywizacji dziewięć osób przez pół roku znajdzie zajęcie w grupie interwencyjnej. Dziesięć osób będzie wykonywać prace społecznie użyteczne w wymiarze 10 godzin tygodniowo, pięć kolejnych zostanie zatrudnionych w ramach projektu o nazwie „Drogi powiatowe na terenie gmin”, a trzy – w ramach robót publicznych – przy utrzymaniu porządku rowów melioracyjnych.

Współpraca z urzędem pracy odbywać się będzie w formie refundacji częściowych kosztów wynagrodzeń pracowników oraz pochodnych (składki na ubezpieczenia społeczne). Głogowski PUP zwróci gminie z tego tytułu ponad 77 tys. zł.

(red)



Fot. Archiwum Gminy Jerzmanowa

Gmina płaci – dzieci uczą się pływać.

## Lekcje na basenie

Władze samorządowe postanowiły, że dzieci z obu szkół podstawowych będą uczyły się pływać. Wniosek o dofinansowanie lekcji pływania z funduszy unijnych został wprawdzie odrzucony, ale zapłaci za nie gmina z własnej kasy. W sumie, chodzi o wydatek rzędu ponad 24 tys. zł.

Do 22 czerwca 90-osobowa grupa uczniów odbędzie dziesięciogodzinny cykl lekcji, w ramach których powinni nauczyć się zasad zachowania na pływalni, a także opanować podstawowe ruchy pływania kraulem i stylem grzbietowym. Wodne

zajęcia już ruszyły: dzieci ćwiczą pływanie pod okiem wykwalifikowanych instruktorów Akademii Prostyh Pleców na krytej pływalni „Chrobry” w Głogowie. Każdy z uczestników na koniec otrzyma aqua paszport i certyfikat, potwierdzający zdobyte umiejętności. Uczniowie dowożeni są na basen transportem, opłacanym z budżetu gminy. O ich bezpieczeństwo dbają koordynatorzy – nauczyciele, zatrudnieni przez urząd.

(red)

Zajęcia w wodzie nie tylko korygują wady postawy. To też okazja do dobrej zabawy.

## Prawo do wydobywania

Za półtora roku kończy się ważność koncesji KGHM na wydobywanie złóż w zagłębiu miedziowym. Spółka stara się o prawo do wydobywania na kolejne 50 lat. Formalności są na półmetku – w czerwcu Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska we Wrocławiu powinien wydać decyzję środowiskową, niezbędną przy składaniu wniosku koncesyjnego.

– Ostateczny efekt zależy nie tylko od starannego przygotowania dokumentacji, ale też od ich pozytywnej oceny i akceptacji, m.in. podczas administracyjnej procedury uzgodnień społecznych. Dlatego niezmiernie ważny jest dla nas fakt, że w naszych samorządach mamy partnerów – zaangażowanych, odpowiedzialnych za przyszłość gmin – stwierdził Cezary Bachowski, pełnomocnik zarządu ds. koncesji geologicznych.

Starania KGHM dotyczą pięciu złóż – „Rudna”, „Sieroszowice”, „Polkowice”, „Lubin-Małomice” i „Radwanice Wschód”, leżących na obszarach dziesięciu gmin.

## Lider Złotej Akcji TSR

Total Shareholder Return (TSR), to wskaźnik, określający stopę zwrotu inwestorów z posiadania akcji przedsiębiorstwa w danym okresie – i właśnie ten wskaźnik portal biznes.pl uwzględnił w rankingu spółek warszawskiego parkietu. KGHM Polska Miedź został liderem w trzech kategoriach: najlepsza spółka z udziałem Skarbu Państwa za dziesięć lat; najlepsza spółka WIG20 za 10 lat – I miejsce i najlepsza spółka WIG20 za trzy lata – II miejsce. Oceniano dwa okresy – 3 letni (2009-2011) oraz 10 letni (2002-2011). Obie perspektywy są interesujące, bowiem odzwierciedlają lata kryzysu – czytamy w nadesłanym komunikacie. – Stopa wzrostu z akcji KGHM w latach 2002 – 2011 wyniosła 1270 proc.

(red)

## Wymienisz drzewko

Gminny Ośrodek Kultury w Jerzmanowej zaprasza miłośników kwiatów, ozdobnych krzewów i drzew owocowych na II Targi Wymiany Roślin „Kraina ogrodów”.

Hobbyści, ogrodnicy i sadownicy będą mogli wymienić nasiona, cebulki, sadzonki czy krzewy – albo kupić je bezpośrednio od producentów.

Impreza odbędzie się 3 maja pod amfiteatrem w Jerzmanowej, początek o godz. 15.00. Organizatorzy przygotowali atrakcje dla dzieci i ciekawe nagrody dla dorosłych odwiedzających targi.

(red)

Rok 2012 w Sieroszowicach jest rokiem Jana Wyżykowskiego. Obchody zapoczątkowała 23 marca uroczystość pod obeliskiem, upamiętniającym odkrycie tego wybitnego geologa – dokładnie w 55. rocznicę wydobywania z głębokości 655 metrów pod ziemią pierwszych brył rudy miedzi.

## Hołd pod obeliskiem

Przybyłych gości – przedstawiciele KGHM, dyrekcje kopalń, samorządowców z naszego regionu, zakładów pracy i delegacje uczniowskie – przywitała wójt gminy Radwanice.

– Podarował mieszkańcom dolnośląskiej ziemi klucz do ogromnego skarbcza, o jakim się nikomu w Polsce dotąd nie śniło – przypomniała znaczenie odkrycia Jana Wyżykowskiego Sabina Zawis.

Uroczystość uświetniła orkiestra kopalni „Polkowice-Sieroszowice”. Odegrano hymn państwowy i hymn górniczy, delegaci złożyli pod pomnikiem kwiaty.

Na mniej oficjalną część spotkania członkowie Towarzystwa Przyjaciół im. Jana Wyżykowskiego zaprosili zebranych do świetlicy wiejskiej w Kłębanowicach. To niewielka zmiana w tradycji obchodów – dotychczas odbywała się ona w Izbie Pamięci w Sieroszowicach, obecnie remontowanej.

W świetlicy głos oddano młodzieży z Samorządowego Centrum Edukacji w Radwanicach oraz zespołowi „Swojacy”. Zgodnie z wieloletnim zwyczajem, nie zabrakło i poczęstunku. Na stołach królował przysmak geologa: ruskie pierogi. Jak nas zapewniono, członkinie Towarzystwa wykonały je (tysiąc sztuk!) zgodnie z recepturą Natalii Lelickiej, u której Jan Wyżykowski mieszkał przed półwieczem. Ona sama wspominała go niezwykle ciepło:

– Ciągle nie mogliśmy się z nim nagadać. Wśród współpracowników cieszył się wielkim autorytetem. Był bardzo skromny, miał niewielkie wymagania. Kiedy chciał herbaty albo kawy, a akurat w domu nie było wody, sam biegał z wiaderkiem do studni. Czasy były takie, że na sklepowych półkach brakowało wielu towarów. Gdy przyjeżdżał, zawsze coś nam przywoził. Raz nawet prawdziwego szampana.

M. Somerfeld-Lasko



W uroczystości pod Sieroszowicami wzięli udział uczniowie z naszego regionu oraz przedstawiciele siedmiu szkół, noszących imię Jana Wyżykowskiego.



Samorządowcy zagłębia miedziowego składają hołd wielkiemu geologowi.



– Obchody w tym miejscu zaczęliśmy organizować dziesięć lat temu, z okazji 45. rocznicy odkrycia złóż miedzi. Obelisk, to ślad

po człowieku i dowód historii naszego terenu. Od jego odkrycia rozpoczął się rozwój naszych miast i wsi. W tym roku planujemy jeszcze organizację konkursu, wystaw i cykl filmów o J. Wyżykowskim, a także jarmark pierogów. – Wanda Wdowiak, prezes Towarzystwa im. Jana Wyżykowskiego w Sieroszowicach.

Fot. Archiwum Gminy Radwanice



Fot. Archiwum Gminy Radwanice

Spotkanie pod okiem instruktorek.

## Chcą żyć zdrowo i aktywnie

Mieszkancki Radwanic mają okazję poznać tajniki sztuki zdrowego stylu życia. Dzięki przychylności gminy w bibliotece publicznej zorganizowano spotkanie, którego tematem był... ruch. Instruktorzy – w osobach Marty Lewandowskiej, Marty Zacharzewskiej, Moniki Szali promowały kolejno jogę, nordic walking, aerobik – przekonywały, że nic nie zapewni dobrego samopoczucia i ładnej figury lepiej od systematycznych ćwiczeń fizycznych. Regularny trening zwiększa odporność organizmu, dotlenia go, pomaga się odprężyć i wreszcie - opóźnia proces starzenia.

(red)

◀ Paniom, przybyłym na pokaz 19 marca, aerobic spodobał się na tyle, że teraz spotykają się dwa razy w tygodniu.



Przewodnicy Dolnego Śląska i Opolszczyzny w Jakubowie oficjalnie rozpoczęli sezon turystyczny.

## Czas wyruszyć na szlak



– Wybraliśmy Jakubów, bo przewodnik nie może nie wiedzieć o tym miejscu. Tu narodził się pomysł Szlaku Św. Jakuba i powstał jego

pierwszy odcinek w Polsce, wiodący z Jeleniej Góry do Zgorzelca. Takiego miejsca nie możemy przeoczyć. Zakończenie sezonu turystycznego odbędzie się w październiku w Nowej Rudzie – Tadeusz Jurek, prezes Dolnośląskiej Federacji Przewodnickiej PTTK.

Kilkudziesięciu przewodników, zrzeszonych w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym, letnią wędrowną postanowiło rozpocząć w Jakubowie.

– Głęboko wierzę, że to św. Jakub przywiódł wszystkich do gminy Radwanice – witała gości wójt Sabina Zawis, nie omieszkając wspomnieć o kilku okolicznych miejscach godnych obejrzenia: Wzgórzach Dalkowskich, słoniach w Radwanicach, czy sanktuarium w Jakubowie.

– Pozdrawiam was, tak jak zawsze pozdrawiam wszystkich pielgrzymów – powiedział proboszcz parafii, ks. Stanisław Czerwiński.

Po spotkaniu w świetlicy w Jakubowie przewodnicy uczestniczyli w mszy św., zwiedzili świątynię, tamtejsze źródło, pojechali też zobaczyć szyb Św. Jakuba i kościół w Grodowcu.

M. Somerfeld-Lasko



Fot. Małgorzata Somerfeld-Lasko

Przewodnicy gościli w gminie Radwanice na zaproszenie Bractwa Św. Jakuba.

## Strażackie manewry przy „Żelaznym Moście”

Wały składowiska przerwały się, fala szlamu dotarła do wsi Żuków. Trzeba było ratować mieszkańców – m.in. z zawałonego domu i uwięzionych w parku. Doszło też do wypadku na drodze Rudna-Rynarcice, z udziałem wielu uszkodzonych. Działania ratownicze trwały również na samym zbiorniku – tam nurkowie poszukiwali zaginionych ludzi. Taktyczno-bojowe ćwiczenia zorganizowała Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej we Wrocławiu. Wzięło w nich udział ok. 120 dolnośląskich i czeskich strażaków. Wszystko po to, by w razie prawdziwego nieszczęścia nie zawiodły ani służby ratownicze, ani sprzęt.

(red)



Fot. Krzysztof Halla



Fot. Krzysztof Halla



Fot. Krzysztof Halla

W Przemkowie zakończono termomodernizację Przedszkola nr 2.

## Maluchom będzie cieplej

Inwestycja kosztowała blisko pół miliona, z czego połowę sfinansowano ze środków unijnych w ramach programu operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. W budynku ocieplono ściany, dach, wymieniono okna i centralne ogrzewanie. Dodajmy, że remont przedszkola jest częścią większego projektu, obejmującego termomodernizację wielu obiektów użyteczności publicznej w gminie. W sumie, w ciągu czterech ostatnich lat roboty przeprowadzono w ośmiu budynkach: świetlicy w Piotrowicach, bibliotece miejskiej oraz urządzie gminy w Przemkowie, a także we wszystkich placówkach oświatowych. W tym roku prace obejmą Przemkowski Ośrodek Kultury i Ośrodek Pomocy Społecznej.

– Wygląd naszych obiektów przedszkolnych przyciąga spojrzenia dzieci i rodziców – cieszą się w urzędzie.

Przypomnijmy, że również Przedszkole Publiczne nr 1 w Przemkowie swoje istnienie w obecnej siedzibie zawdzięcza pieniądзом z Unii. To dwukondygnacyjny, wybudowany od podstaw budynek z użytkowym poddaszem, który może przyjąć 120 dzieci.

*M. Somerfeld-Lasko*



*Przedszkole nr 2 – jak nowe.*

## Zmienili cennik za wodę

Stało się tak, jak przewidywaaliśmy: wojewoda dolnośląski uchylił uchwałę Rady Miejskiej w Przemkowie z 5 marca br. w sprawie dopłat do wody i ścieków. Organ nadzorczy stwierdził, że uchwałę tę podjęto z naruszeniem prawa i radni musieli ponownie pochylić się na cennikiem, bo ten mający zaledwie kilka tygodni już stał się nieaktualny.

12 kwietnia podjęto kolejną uchwałę. Od tego miesiąca – do 31 marca 2013 r. – dopłata wyniesie: 0,35 zł netto – do 1 m sześciennego wody oraz 1,70 zł netto – do 1 m sześciennego ścieków. To dokładnie tyle, ile pierwotnie zaproponował burmistrz Stanisław Pępkowski.

W gospodarstwach domowych zatem usługi wodociągowo-kanalizacyjne będą kosztować odpowiednio: 4,98 zł brutto – za 1 m sześcienny wody i 8,82 zł za 1 m sześcienny odprowadzonych ścieków.

*(red)*

## Bezcenny smak

Konkursy, okolicznościowy apel, degustacja wód mineralnych i wycieczka do oczyszczalni ścieków – w Szkole Podstawowej nr 2 w Przemkowie 22 marca po raz kolejny obchodzono Światowy Dzień Wody.

Święto zostało ustanowione przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 1992 r. Chciano w ten sposób zwrócić uwagę na fakt, że ponad miliard ludzi na całym świecie cierpi z powodu braku dostępu do czystej wody pitnej. Ta przerażająca liczba powinna wszystkich skłonić do roztropnego używania wody w każdej dziedzinie życia. Hasłem tegorocznej akcji była „Czysta woda dla zdrowego świata”. Podczas dni wody w szkole zorganizowano konkurs wiedzy o wodzie i konkurs plastyczny o oszczędzaniu wody w gospodarstwach domowych. Nagrody laureatom wręczono podczas specjalnego apelu z udziałem całej społeczności szkolnej. Do akcji włączyli się również rodzice – dzięki nim uczniowie mieli okazję pokosztować smaków różnych wód mineralnych. Dodajmy, że sponsorem nagród dla laureatów i wszystkich uczestników konkursów był prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Przemkowie, Tadeusz Kowalski. Po apelu uczniowie najstarszych klas poszli wraz z opiekunami do oczyszczalni, by zobaczyć m.in., co dzieje się ze ściekami, które z ich domów odprowadzają rury kanalizacyjne.

*(red)*

Już po raz drugi w gminie rozstrzygnięto konkurs na najpiękniejszą palmę i mazurka wielkanocnego.

## Plecione i wypieczone

Organizatorami konkursu było Stowarzyszenie Piotrowiczanki wraz z Radą Sołecką Piotrowic oraz Przemkowski Ośrodek Kultury. Celem – kontynuacja i pielęgnowanie wielkanocnych tradycji, jak również... wymiana przepisów na świąteczne smakołyki.

Do rywalizacji stanęły cztery sołectwa: Szklarki, Jakubowo Lubińskie, Ostaszów i Piotrowice. Palmę pierwszeństwa za palmę wielkanocną wywalczyli mieszkańcy Szklarek. Najlepszy mazurek przygotowało na konkurs Jakubowo Lubińskie.

*(red)*



*Nagrodzone prace.*

W tym roku z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych powiat będzie miał do dyspozycji 1 milion 338 tysięcy 302 złotych.

## Większe wsparcie

Radni w powiecie już podjęli decyzję o tym, na jakie działania będą przeznaczone pieniądze z PFRON-u. Jest ich nieco więcej, niż przed rokiem.

– Wysokość środków, jakie mieliśmy do dyspozycji w 2011 roku, była tragicznie niska, wystarczyło zaledwie na kilka podstawowych zadań. Bardzo ważne jest, aby osoby po wylewie czy zawale ser-

ca, dla podratowania zdrowia, wyjeżdżały na turnusy rehabilitacyjne. W sytuacji, gdy ich nie było na to stać, dofinansowanie z PCPR było jedynym ratunkiem – powiedział nam starosta Marek Tramś. – Samorządowcy polkowicki bardzo zaangażowali się w tą sprawę. Wystosowaliśmy kilka stanowisk do rządu i parlamentarzystów. Osobiście kilkakrotnie spotykałem

się i przekonywałem do zwiększenia puli na te cele pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych i ministra pracy. Cieszę się, że nasze apele przyniosły skutek. Ale wiem, że wiele spraw jest jeszcze do rozwiązania – podsumowuje M. Tramś

Pula przyznanych środków jest większa dokładnie o 437 tys. 411 zł. Niemal taką właśnie kwotę pochłonie, współfinansowana przez Fundusz, działalność polkowickiego Warsztatu Terapii Zajęciowej. Pozostałe w budżecie pieniądze – 894 tys. 422 zł samorząd przeznaczy na wsparcie niepełnosprawnych w innych obszarach.

– Przede wszystkim na likwidację barier architektonicznych oraz na współfinansowanie zaopatrzenia ortopedycznego, jak zakup łóżek, wózków i protez. Będzie też wsparcie do turnusów rehabilitacyjnych oraz innych działań – wyjaśnił starosta.

W zakresie rehabilitacji zawodowej szansę na dofinansowanie będą miały osoby rozpoczynające działalność gospodarczą, rolniczą lub spółdzielczą. Na wsparcie mogą też liczyć pracodawcy, którzy poniosą koszty szkolenia lub przekwalifikowania zawodowego osób niepełnosprawnych.

M. Somerfeld-Lasko



Fot. Archiwum WTZ

Rehabilitacja podopiecznych WTZ to już stała pozycja w wydatkach PFRON-u.

## Wiedzą, jak gasić

Znamy już zwycięzców powiatowych eliminacji Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”. Łatwo nie było. – Zakres pytań obejmował m.in. ochronę przeciwpożarową, prewencję, historię straży pożarnej, wiadomości na temat ochotniczych straży pożarnych – wyjaśnił Kamil Ciupak, wicestarosta i wiceprezes zarządu POSP. Oto laureaci poszczególnych kategorii wiekowych: szkoły podstawowe – Kacper Kocik (Gaworzyce), Tomasz Boryk (Jędrzyców), Michał Machaj (Rzeczyca); gimnazja – Arkadiusz Marciniowski (Grębocice), Patryk Szwarz (Polkowice) i Bartosz Borkowski (Grębocice); szkoły ponadgimnazjalne – Dawid Rolak (Chocianów), Martyna Kościelna (Polkowice), Dagmara Smolarczyk (Przemków).

Dodajmy, że najlepszym zawodnikiem Starosta Polkowicki ufundował atrakcyjne nagrody rzeczowe. Kacper Kocik, Arkadiusz Marcinkowski i Dawid Rolak będą reprezentować powiat polkowicki w finale wojewódzkim turnieju.

(red)



Fot. Janusz Lech

Tegoroczni laureaci pożarniczego turnieju.



Więści ze Związku Powiatów Polskich

## Po zgromadzeniu delegatów



Fot. Archiwum ZPP

Marek Tramś w podwójnej roli: prezesa ZPP i delegata-starosty polkowickiego.

Drogi, przekształcenia w szpitalach powiatowych i ustawa o pieczy zastępczej – to tylko niektóre z tematów, poruszanych podczas XV Zgromadzenia Ogólnego Związku Powiatów Polskich, które odbyło się w Ossie k. Rawy Mazowieckiej.

W obradach uczestniczyli m.in. reprezentująca resort finansów Maria Elżbieta Orłowska, sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Olgierd Dzie-

koński, minister pracy i polityki społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz oraz parlamentarzyści. Delegaci z 317 członkowskich powiatów i miast na prawach powiatu podsumowali ubiegłoroczną działalność Związku (bardzo dobrze oceniając prace jego Zarządu pod przewodnictwem starosty polkowickiego Marka Tramś), przyjęli też program na rok 2012. Nowym członkiem Zarządu została Ewa Masny z Warszawy.

Podczas obrad Zgromadzenia Ogólnego ZPP przeprowadzono panele tematyczne, poświęcone sprawom przekształceń szpitali powiatowych, zarządzania drogami powiatowymi, ustawie o pieczy zastępczej, finansom samorządów powiatowych i przyszłości powiatowych urzędów pracy. Odniesiono się także do koncepcji uruchomienia towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych, które byłoby odpowiedzią na obowiązek kupowania przez szpitale polisy, chroniącej przed konsekwencjami zdarzeń medycznych.

Przede wszystkim jednak przedstawiciele powiatów zajęli stanowiska w sprawach istotnych dla samorządów terytorialnych. Związek Powiatów Polskich zaapelował do rządu o niezwłoczne podjęcie działań na rzecz zdecydowanej poprawy stanu polskich dróg, deklarując jednocześnie, współpracę ogólnopolskiej organizacji samorządu terytorialnego w realizacji przedsięwzięć zmierzających do osiągnięcia tego celu.

– Wiadomo, że brak jest środków na modernizację infrastruktury drogowej, a ponad jedna trzecia dróg lokalnych

i regionalnych posiada niewłaściwą kategorię. Wpływa to niekorzystnie na proces zarządzania drogami i efektywność wykorzystania środków publicznych, przeznaczanych zarówno na wydatki inwestycyjne, jak i bieżące utrzymanie dróg – przekonywał Marek Tramś. – Od samego narzekania na ten temat, sieć dróg się nie zmodernizuje i dlatego już w najbliższym czasie przedstawimy projekt utworzenia Samorządowego Funduszu Drogowego, dzięki któremu możliwe byłoby uporządkowanie i naprawa sporej części dróg zarządzanych przez wszystkie samorządy terytorialne.

Prezes ZPP przyznał, że samorządowcy są zadowoleni z dotychczasowych zmian w ustawie o pieczy zastępczej.

– Z tego, że rząd rozumie trudności z wprowadzaniem ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej – dodał Marek Tramś. – Ale potrzebne są dalsze, stałe instrumenty, rządowe programy gwarantujące dochody na realizację tych zadań.

(red)

7158 koralików liczy sobie wykonany własnoręcznie przez podopiecznych WTZ sznur koralii. To niecodzienny rekord Polski. Rekordowa jest też długość sznura – 124 metry 40 centymetrów.

## Ależ długie te korale

Przygotowanie koralii było bardzo czasochłonne i pracochłonne.

– Samo nawlekanie trwało bez przerwy około 17 godzin. Trzy godziny rozwieszaliśmy nasze dzieło w polkowickim Rynku. Natomiast wypalanie to kilkumiesięczny znoj. W sumie przygotowaliśmy się do bicia rekordu przez okrągły rok – powiedział Stanisław Rabczuk, jeden z instruktorów.

Dokładne liczenie oraz mierzenie koralii zajęło ponad godzinę. Dokonał go Dionizy Zejer z mieszczącego się w Rabce Towarzystwa Kontroli Rekordów Niecodziennych.

– Jestem pod wrażeniem tego, czego dokonali podopieczni WTZ. To wielkie osiągnięcie. Gratuluję im – mówił pan Dionizy.

Na potwierdzenie faktu, że rekord został pobity, Edyta Pędzisz, kierownik WTZ, otrzymała od Dionizego Zejera specjalny certyfikat. Rekord zostanie także wpisany do książki rekordów niecodziennych. Ważący 53 kilogramy łańcuch ceramicznych koralii z Polkowic znajdzie się, między innymi, obok książki liczącej sobie 20 tysięcy słów rozpoczynających się na literę „p”, napisanej przez jednego z Polaków.

– Praca nad przygotowaniem sznura była ważna przede wszystkim z terapeutycznego punktu widzenia. Nasi podopieczni nabrali pewności siebie, nauczyli się konsekwencji, realizowania wyznaczonych celów. Choć były i trudne momenty teraz wszyscy uczestnicy warsztatów cieszą się i traktują ten sukces bar-



Edyta Pędzisz, kierownik WTZ, z certyfikatem rekordu.

dzo poważnie. Stanowi on bez wątpienia ogromną motywację do podejmowania przez nich wysiłku podczas kolejnych działań – podkreśliła Edyta Pędzisz.

– To, że udało nam się pobić ten rekord to dla mnie coś wspaniałego. Bardzo dobrze się z tym czuję, wiem, że jak coś sobie postanowię, to we współpracy z innymi mogę to osiągnąć. Na pewno dzięki temu, że zrobiliśmy ten sznur stałem się lepszy – zaznaczył Karol Górski, jeden z podopiecznych WTZ.

Podopiecznym polkowickiego Warsztatu Terapii Zajęciowej gratulujemy doskonałego pomysłu, a także konsekwencji w realizacji zamierzonych celów. No i oczywiście życzymy wielu równie efektywnych pomysłów w przyszłości.

Korale można oglądać teraz na wystawie, która mieści się w holu Polkowickiego Centrum Usług Zdrowotnych, a od maja będzie można podziwiać je w Aquaparku.

Konrad Kaptur



W dniu bicia rekordu na Rynku pojawiło się wiele dzieci, które podziwiałały efektowny sznur koralii.



Fot. Konrad Kaptur

Wraz z początkiem kwietnia rozpoczęły się zajęcia ruchowe na obiektach sportowych na terenie Polkowic w ramach programu „Polkowicki Animator Sportu”. W poprzednim roku cieszyły się one dużym zainteresowaniem dzieci i młodzieży.

## Fajnie jest na tych zajęciach

Zajęcia odbywają się na sześciu obiektach zlokalizowanych w różnych częściach miasta. Potrwać do października. Dzieci oraz młodzież mogą ćwiczyć na boiskach przy ulicy Sztgarskiej, Hubala, 11 Lutego, na osiedlu Polanka, na Orliku oraz na placu zabaw przy ulicy Moniuszki.

Jeśli chodzi o wymiar czasowy, to na „Orliku” przy ulicy Przemkowskiej jest realizowanych 15 godzin w ciągu tygodnia. Na pozostałych obiektach można ćwiczyć 1,5 godziny tygodniowo.

Na Orliku wszystkie zajęcia są nieodpłatne. Ponadto, co niezwykle ważne, gmina Polkowice zapewnia ubezpieczenie od nagłych wypadków w trakcie zajęć. Jedyne, co musi zrobić potencjalny uczestnik zajęć, który nie ukończył 18 roku życia to potwierdzić pisemnie akceptację regulaminu, który jest dostępny na stronie internetowej [www.animator.polkowice.eu](http://www.animator.polkowice.eu)

oraz przynieść ze sobą zgodę rodzica bądź opiekuna prawnego na udział w zajęciach. Oba dokumenty są do pobrania także na stronie internetowej projektu, pod adresem [www.animator.polkowice.eu](http://www.animator.polkowice.eu). Dzieci, które nie ukończyły 7 lat mogą brać udział w programie wyłącznie w asyście rodzica bądź opiekuna.

– Mamy wiele boisk o wysokim standardzie. Zależy nam na tym, aby jak najwięcej osób korzystało z tych boisk, by kwitło na nich życie. Właśnie po to, jest ten program – powiedział nam burmistrz Wiesław Wabik.

Program cieszy się ogromnym zainteresowaniem, o czym przekonał się, odwiedzając boisko przy ulicy Przemkowskiej.

– Dzieci chętnie tutaj przychodzą. Uczymy się różnych zagrań, a także rozgrywamy mecze. W planach mamy turnie-



Na zajęcia na „Orliku” przychodzi wiele osób. Wszyscy są z nich zadowoleni.

je – podkreślił Mateusz Kończak, animator prowadzący zajęcia na „Orliku”

Zajęcia sportowe w ramach projektu „Polkowicki Animator Sportu i Rekreacji” mają na celu między innymi popularyzowanie walorów rekreacji ruchowej, a także kreowanie właściwych

## Teraz będzie bezpieczniej

Dobiegły końca prace związane z budową zatoki w pobliżu Szkoły Podstawowej nr 3. Teraz w tym miejscu ma być bezpieczniej. Zatoka ma długość 30 metrów.

O wybudowanie jej w tym miejscu apelowali rodzice dzieci uczęszczających do SP 3 oraz dyrekcja szkoły. Wzdłuż ulicy Kardynała Kominka na wysokości placówki powstało miejsce, w którym swobodnie mogą zatrzymać się trzy samochody. W tym miejscu nie ma możliwości parkowania aut, zatoka powstała po to, aby zatrzymać się tam na chwilę. Całościowy koszt prac wyniósł 40 tys. zł.

(kor)



Prace przy budowie zatoki dobiegły końca. Na zdjęciu robotnicy podczas czynności końcowych.

Fot. Konrad Kaptur

Fot. Konrad Kaptur

wzorców zachowań i postaw, w tym umiejętności zdrowego i higienicznego stylu życia oraz współpracy w grupie. Wszystkie te cele udaje się realizować.

Konrad Kaptur

Chałwowiec i schab wielkanocny zdobyły podniebienia jurorów XIII edycji Konkursu Kulinarnego na Najlepszą Potrawę Regionalną, organizowanego przez Wiejski Ośrodek Kultury w Sobinie.

# To był smaczny konkurs

Od przepysznych potraw uginały się stoły w świetlicy wiejskiej w Suchej Górnej. Tam jurorzy mieli niebywale przyjemne zadanie, by skosztować przygotowanych specjalów, a następnie wydać werdykt i nagrodzić autorów najpyszniejszych potraw.

– Smak zdecydowanej większości tych pyszności jest niesamowity, a do tego jeszcze wszystko efektownie podane. Osoby biorące udział w tym konkursie zasługują na najwyższe uznanie – mówił Grzegorz Kardys, jeden z jurorów oceniających ciasta.

Jurorzy byli pod wrażeniem tego, co na konkurs przygotowały dzieci, które startowały w nim po raz pierwszy.

W kategorii ciast bezkonkuren-

cyjny okazał się chałwowiec upieczony przez Cecylię Papenfus. Pani Cecylia z Kaźmierzowa startowała w konkursie po raz kolejny. Nie liczyła na zwycięstwo.

– Jestem szczęśliwa, ale jednocześnie mocno zaskoczona. Bardzo lubię piec to ciasto, bo jest smaczne. Przepis nie jest mojego autorstwa. Usłyszałam go kiedyś. Najważniejsza w nim jest polewa. Cieszę się, że jurorom smakowało. Zjedli wszystkie kawałki, to chyba naprawdę musiało być dobre ciasto – mówiła zwyciężczyni.

W kategorii potraw pierwsze miejsce przyznano Alinie Żmudzie z Pieszkowic. Uznanie jury zyskały także gęsie pipki przygotowane przez drużynę z Biedrzychowej.

Konrad Kaptur



Na straganach można było skosztować oraz kupić nalewki i inne lokalne specjalty.

Czas oczekiwania na werdykty jury umilały występy zespołów ludowych.

Fot. Konrad Kaptur



Między innymi takie specjalty kosztowali jurorzy.



Stoisko Towarzystwa Ziemi Polkowickiej cieszyło się dużym zainteresowaniem.



Dzieci przygotowały nie tylko pyszne, ale i efektowne ciasta.

Fot. Konrad Kaptur

## WYNIKI KONKURSU KULINARNEGO

### KATEGORIA POTRAWA (indywidualnie)

- I Miejsce: Pani Alina Żmuda – „Schab Wielkanocny” (Pieszkowice)
- II Miejsce: Pani Paulina Strokosz – „Pierogi ze szpinakiem” (Kaźmierzów)
- III Miejsce: Pani Patrycja Oleksy – „Pasztet z królika z chrzanem” (Dąbrowa)

### KATEGORIA POTRAWA (grupy)

- I Miejsce: Pani Grażyna Szlag i Pani Anna Grzegorek – „Gęsie pipki” (Biedrzychowa)
- II Miejsce: Panie Justyna i Aneta Pasternak – „Królik w warzywach” (Nowa Wieś Lubińska)

### KATEGORIA CIASTO (indywidualnie)

- I Miejsce: Pani Cecylia Papenfus – „Chałwowiec” (Kaźmierzów)
- II Miejsce: Pani Iwona Oleksy – „Ciasto dyniowe” (Dąbrowa)
- III Miejsce: Pani Kinga Mosyk – „Sernik tradycyjny” (Kaźmierzów)

### KATEGORIA CIASTO (grupy)

- I Miejsce: Pani Grażyna Szlag i Pani Anna Grzegorek – „Bakaliowiec” (Biedrzychowa)
- II Miejsce: Pani Alina Opyrczał i Pani Marzena Szuksztal – „Zastępca sołtysa” (Guzice)
- III Miejsce: Panie Justyna i Aneta Pasternak – „Tęczowa wiosna” (Nowa Wieś Lubińska)

### KATEGORIA CIASTECZKA (indywidualnie)

- I Miejsce: Jakub Pieńkowski – „Zajączkowe ptysie” (Pieszkowice)
- II Miejsce: Weronika Sowińska – „Magiczne ciasteczka Alicji” (Żuków)
- III Miejsce: Adrian Nowacki – „Jabłecznik” (Kaźmierzów)

### KATEGORIA CIASTECZKA (grupy)

- I Miejsce: Katarzyna Nowacka i Aleksandra Nowacka – „Bułeczki z sosem cytrynowym” (Kaźmierzów)
- II Miejsce: Wioleta Świerniak i Agnieszka Golińczak – „Ciasteczka z masą karmelową i owocami” (Nowa Wieś Lubińska)
- III Miejsce: Grzegorz Grzegorek i Magdalena Konecka – „Ciasteczka z marmoladą”

19 kwietnia radni Rady Miejskiej spotkali się na kolejnej sesji. Przegłoszowali kilkanaście projektów uchwał, między innymi w sprawie przystąpienia gminy Polkowice do programu Odnowa Wsi w Województwie Dolnośląskim.

## Sesja pod znakiem przedszkoli

Program rewitalizacji wsi jest realizowany przez Zarząd Województwa Dolnośląskiego już od 2009 roku.

Jego celem jest pobudzenie aktywności mieszkańców obszarów wiejskich do realizacji działań związanych z tworzeniem formalnych i nieformalnych struktur organizacyjnych (tzw. Grup Odnowy Wsi) oraz do realizacji oddolnych inicjatyw mieszkańców. W ramach programu, sołectwa będące jego członkami mogą uczestniczyć w specjalistycznych szkoleniach oraz aplikować o środki finansowe na realizację projektów adresowanych do społeczności wiejskiej sprzyjających rozwojowi danej miejscowości. Radni zdecydowali, że gmina Polkowice przystąpi do tego programu. Ponadto radni przegłoszowali projekty

uchwał między innymi w sprawie przyjęcia sprawozdania z realizacji Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii w roku 2011 oraz w sprawie przyjęcia sprawozdania z realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w roku 2011. W części „wnioski i interpelacje” radni rozmawiali na temat braku miejsc w polkowickich przedszkolach wynikającego z przedłużenia okresu przejściowego do wprowadzenia obowiązku rozpoczęcia nauki w szkole dzieci od szóstego roku życia. Przypominamy, że okres ten został wydłużony o kolejne dwa lata, do roku 2014. Więcej na ten temat w kolejnym numerze „Jedności”.

(kor)

Dwie gimnazjalistki z Polkowic marzą o tym, by zostać posłankami. Na razie – Sejmu Dzieci i Młodzieży.

# Samorządność pod lupą



Fot. Przemysław Pomtechowski

*Kiedy dorośli mówią, że szkoła uczy samorządności – wierzyć im, czy nie? Na zdjęciu młodzież wraz z opiekunką Edytą Kocaj podczas szkolnej debaty.*

Udział w posiedzeniach tego niezwykłego Sejmu jest nagrodą w konkursie, prowadzonym przez Fundację Centrum Edukacji Obywatelskiej. O poselskie mandaty walczy w parach 72 uczniów z 36 szkół z całej Polski. Parę z Polkowic tworzą Anna Drewniak i Aleksandra Marynowska z Gimnazjum nr 1.

– W konkursie, który ma już 18 edycję uczestniczymy od początku istnienia naszej szkoły – powiedziała Edyta Kocaj, nauczycielka wiedzy o społeczeństwie. – Dla młodzieży to doskonała możliwość wykazania się, sposób na rozwijanie swoich zainteresowań. Ania i Ola bardzo swój udział przeżywały. Muszę przyznać, że z satysfakcją obserwowałam, jak im zależy na tym, żeby wszystko dobrze przygotować, jak potrafiły się zorganizować, szukały rozwiązań.

Zadaniem uczestników konkursu było przeprowadzenie w szkole debaty na jeden ze wskazanych problemów. Polkowiczanki postanowiły, że będą to

„Samorząd uczniowski jako inkubator samorządności”. Taką tezę trzeba było jednak sprawdzić i udowodnić. Konkursową debatę poprzedziło wiele innych działań. Dziewczyny przygotowały najpierw debatę w swojej klasie – żeby wiedzieć, jak zachęcić koleżanki i kolegów do rozmowy. Wpadły na pomysł, żeby o zdanie zapytać „fachowców”, czyli lokalnych samorządowców. Same wymyśliły pytania, same umówiły się na wywiady. Opracowały też i przeprowadziły ankietę, w której pytały rówieśników o rolę samorządu uczniowskiego. I trochę się zdziwiły, że nie wszyscy odpowiadali „na temat”.

– Okazało się, że zaledwie 20 procent ankietowanych chce należeć do rady samorządu uczniowskiego – nie kryła zdziwienia Ola Marynowska. A Ania Drewniak dodała: – Każdy chce mieć wpływ na życie szkoły, ale „udzielać się” już niekoniecznie...

Deбата, która była uwieńczeniem kilkutygodniowej pracy, przyniosła efekt

w postaci 16 konkretnych uczniowskich postulatów, np. o to, by samorząd uczniowski miał swoją skrzynkę mailową. Do publicznej dyskusji udało im się nakłonić starostę, kilku radnych i rzecznika praw ucznia.

Dziewczyny udokumentowały swoją pracę na filmie i na zdjęciach, założyły też blog, na którym na bieżąco relacjonowały wydarzenia. Teraz wszystko chcą jeszcze opublikować w szkolnej gazecie.

– Spisały się na medal – podsumowała Edyta Kocaj, jeszcze zanim ogłoszono wyniki konkursu. – Zabłysnęły umiejętnościami i odwagą. Tych doświadczeń na pewno nikt im nie odbierze.

Anna Drewniak i Aleksandra Marynowska zastanawiały się podczas debaty, czy szkoła może uczyć samorządności. Taka szkoła, w której walczy się o poselski mandat, w której odbywa się Forum Młodzieży, i w której wybiera się uczniowskiego burmistrza – może jej uczyć na pewno.

W Gimnazjum nr 1 jednym z pomysłów na to, jak zainteresować młodzież sprawami, które dzieją się wokół nich i jednocześnie sprawić, by utożsamiali się z miejscem, w którym żyją, są Wybory Młodzieżowego Burmistrza. Choć tylko na szczeblu szkolnym – kampania wyborcza toczy się na poważnie: zwycięski kandydat otrzymuje z rąk prawdziwego burmistrza Polkowic puchar, a zwycięska klasa może wygrać dofinansowanie do wycieczki. W rywalizacji biorą udział pierwszoklasiści.



*– Każdy uczeń pisze dla siebie program wyborczy, dotyczący życia szkoły i gminy, który następnie przedstawia na forum klasy – wyjaśnia*

*nauczycielka Małgorzata Wacińska.*

Klasowi burmistrzowie z kolei, w ramach przygotowań do finału, odwiedzają urząd gminy. Nie tylko go oglądają, ale muszą też znaleźć odpowiedź na zadane pytanie, np. gdzie i jak zgłasza się działalność gospodarczą. Mają też wyszukać prawdziwy problem do rozwiązania, czyli takie działanie, które polepszy i ułatwi życie mieszkańcom. Przy okazji kampanii rozwoją ulotki, robią plakaty i... jak się da „kupują” głosy wyborców, np. domowymi wypiekami. Wielki finał obserwuje nie tylko cała szkolna społeczność – przybywają również w komplecie członkowie Rady Miejskiej. W marcu wybrano Młodzieżowego Burmistrza 2012 roku. Została nim Oliwia Bogucka.



Fot. Patryk Wajda

*Ania Drewniak (z lewej) i Ola Marynowska (z prawej) „maglują” szefa Związku Gmin z pracy w samorządzie. Pełny wywiad ukazał się 5 kwietnia w „Gazecie Polkowickiej”*

– Szukając wzorców samorządności Ania i Ola postanowiły przeprowadzić wywiady z osobami, które w Polkowicach znane są z działalności samorządowej – starostą polkowickim Markiem Tramś oraz przewodniczącym Związku Gmin Zagłębia Miedziowego i wieloletnim burmistrzem Emilianem Stańczyszynem.

– Bardzo różnią się charakterami, mają różne wzorce wśród polityków, a jednocześnie obaj panowie są oddani miastu. I wiedzą, co chcą zmienić w naszej miejscowości, regionie – stwierdziły gimnazjalistki, nie kryjąc wrażenia, jakie zrobiło na nich spotkanie z polkowickimi politykami. – Pan Emilian Stańczyszyn mówił bardzo rzeczowo, krótko. Na dwadzieścia, przygotowanych przez nas pytań, odpowiedział w ciągu 17 minut!

– Muszę przyznać, że byłem pod wrażeniem tego, jak dziewczyny przygotowały się do rozmowy. Niemal, jak profesjonalne dziennikarki – powiedział nam szef Związku Gmin. – Nieczęsto u młodych ludzi spotyka się takie zaangażowanie w to, co się robi. Cieszę się, że być może pomogłem im w znalezieniu odpowiedzi na pytanie, czym jest samorządność.

*M. Somerfeld-Lasko*



Aquapark odkrywany na nowo.

reklama

# Programy zdrowotne dla polkowiczian

– Dołożyliśmy wszelkich starań, aby mieszkańcy Gminy Polkowice byli autentycznie zadowoleni z dostępnej oferty. Służą temu zarówno rozwiązania organizacyjne jak i dobór zabiegów. Na pewno każdy znajdzie coś dla siebie

– Beata Betka,  
Prezes Zarządu Aquapark Polkowice  
Regionalnego Centrum Rekreacyjno-  
-Rehabilitacyjnego S.A.

Warto skorzystać z okazji, aby zadbać o zdrowie, poprawić wydolność organizmu, kondycję, ogólną sprawność. W Aquapark Polkowice – Regionalnym Centrum Rekreacyjno-Rehabilitacyjnym S.A. ruszyła realizacja programów zdrowotnych dla mieszkańców Gminy Polkowice: „Dbając o zdrowie” oraz „Zdrowi i aktywni po 50-tce”.

W ramach programu „Dbając o zdrowie” można skorzystać z różnych pakietów:

– „Zdrowy kręgosłup” (rehabilitacyjna porada lekarska oraz 5 zabiegów terapii manualnej lub zabiegów metodą McKenziego), polecany dla osób, cierpiących na bóle kręgosłupa.

– „Zdrowe mięśnie” (rehabilitacyjna porada lekarska, 5 zabiegów w formie ćwiczeń w urządzeniu pionizującym firmy Likorall, 5 masaży suchych miejscowych), szczególnie przydatny dla osób wymagających rehabilitacji centralnego i obwodowego układu nerwowego.

– „Zdrowa mama” (rehabilitacyjna porada lekarska, 4 grupowe ćwiczenia relaksacyjno-oddechowe, 2 masaże su-

che częściowe) przeznaczony dla kobiet w ciąży i mam karmiących.

– „Zdrowe ciało” (rehabilitacyjna porada lekarska, 10 zabiegów fizjoterapeutycznych o działaniu ogólnoustrojowym, 10 zabiegów fizjoterapeutycznym o działaniu miejscowym).

– „Zdrowy relaks” (rehabilitacyjna porada lekarska, 5 zabiegów krioterapii ogólnoustrojowej w kriokomorze, 5 zabiegów w formie ćwiczeń grupowych).

– Pakiet „Grota solna” (rehabilitacyjna porada lekarska, 5 inhalacji w Grocie solnej, połączonych z muzykoterapią).

Wszystkie wymienione pakiety są refundowane w wysokości od 75 do 90% ze środków z budżetu Gminy Polkowice. Aby móc skorzystać z tych pożytecznych zajęć służących zdrowiu trzeba zamieszkiwać na terenie Gminy Polkowice, a także posiadać skierowanie do poradni rehabilitacyjnej od lekarza pierwszego kontaktu lub specjalisty – w przypadku kobiet w ciąży – pakiet Zdrowa Mama.

Spółka Aquapark realizuje również program „Zdrowi i aktywni po 50-tce”. Oferowane w jego ramach usługi medyczne, są dla zainteresowanych całkowicie bezpłatne, gdyż Gmina Polkowice w pełni refunduje je z własnego budżetu. W programie uczestniczyć mogą osoby, które ukończyły 50 rok życia i mieszkają na terenie Gminy Polkowice. Nie jest wymagane skierowanie od lekarza pierwszego kontaktu. Wystarczy zgłosić się do Rejestracji w Aquaparku.

Pacjenci mogą skorzystać z takich zabiegów jak ćwiczenia w wodzie, ćwiczenia grupowe, inhalacje w Grocie Solnej, natrysk biczowy, krioterapia miejscowa powietrzem, krioterapia ogólnoustrojowa, masaż leczniczy z kąpielą perełkową, masaż częściowy kamieniami.

Wszyscy zainteresowani proszeni są o kontakt z Rejestracją (I piętro) lub telefonicznie pod numerem 76/746-27-11.

Malwina Nowak



## Rozwiń działalność rolniczą. Skorzystaj ze specjalnej oferty kredytu gotówkowego w eurobanku - w oddziale w Polkowicach, ul. Rynek 42.

Prowadzisz gospodarstwo rolne minimum od roku i chcesz zainwestować w dobry sprzęt rolniczy, rozbudować budynki gospodarcze lub potrzebujesz środków finansowych na inny cel? Rozważ propozycje kredytu gotówkowego w eurobanku.

### Kredyt gotówkowy nawet do 30 000 zł

Jeżeli kiedykolwiek korzystałeś z kredytu i posiadasz dobrą historię kredytową (terminowo spłacałeś wcześniejsze pożyczki) możesz wziąć pożyczkę w wysokości do 30 000 zł. W stosunku do takich Klientów bank upraszcza procedury kredytowe. Wystarczy przyjść do eurobanku z dowodem osobistym i z drugim dokumentem potwierdzającym tożsamość oraz dokumentami poświadczającymi źródło dochodu – nakaz płatniczy (lub zamiennie zaświadczenie z Urzędu Gminy dotyczące wielkości gospodarstwa rolnego) oraz zaświadczenie z Urzędu Gminy o niezaleganiu z podatkiem rolnym. W celu zwiększenia zdolności kredytowej można dodatkowo okazać decyzję ARiMR o przyznaniu płatności obszarowych.

„Pozostałe osoby prowadzące działalność rolniczą mogą również ubiegać się o kredyt gotówkowy. Klienci, którzy nie uzyskują dopłat obszarowych (i nie mają decyzji ARiMR), muszą dodatkowo przedstawić zaświadczenie z KRUS o niezaleganiu z opłatami składek na ubezpieczenie społeczne lub trzy ostatnie dowody opłacenia składek ubezpieczenia KRUS” - tłumaczy doradca z placówki Eurobanku w Polkowicach.

Wszystkich formalności możesz dopełnić podczas jednej wizyty w placówce, a pieniądze otrzymać nawet od ręki. Dodatkowo, jeżeli będziesz spłacał raty terminowo przez minimum 6 miesięcy, możesz wnioskować o tzw. pożyczkę powtórna. Ponadto eurobank docenia Klientów terminowo spłacających raty, oferując im raz w roku możliwość skorzystania z miesięcznych wakacji kredytowych (czyli zawieszenia spłaty raty).

Dużym udogodnieniem jest także możliwość wyboru dnia miesiąca, w jakim będzie spłacana rata. Takie rozwiązanie znacznie ułatwia planowanie domowego budżetu.

Jeżeli potrzebujesz dodatkowej gotówki, zapraszamy do eurobanku, gdzie Doradca Klienta Tomasz Iwaniec wyjaśni Twoje wątpliwości oraz przedstawi szczegóły oferty.

Szczegóły oferty, w tym informacje o opłatach i prowizjach oraz wymaganych zabezpieczeniach kredytu, dostępne są w placówkach banku, na stronie [www.eurobank.pl](http://www.eurobank.pl) oraz pod numerem infolinii: 19 000 (koszt wg stawki operatora). W przypadku umów zawartych u Pośrednika kredytowego uprawniony jest on na mocy udzielonego mu przez Euro Bank S.A. pełnomocnictwa do zawierania w imieniu i na rzecz Banku umów o pożyczkę i rachunek bankowy oraz wykonywania czynności faktycznych związanych z wymienionymi umowami.



Koszykarki CCC Polkowice po kapitalnym meczu pokonały po raz trzeci Lotos Gdynia i tym samym zapewniły sobie po raz drugi z rzędu prawo gry o tytuł mistrzyń Polski.

# Tak się tworzy historia – CCC w wielkim finale ekstraklasy



Sharnee Zoll była w końcówce nie do zatrzymania.

Fot. Konrad Kaptur

Po czterech meczach w rywalizacji pomiędzy polkowiczankami a Lotosem był remis po 2 i o wszystkim miał zadecydować piąty pojedynek. Oba zespoły były niesamowicie zmotywowane, co wieściło walkę z zaangażowaniem wykraczającym poza mecz koszykówki. Początek to było megamocne uderzenie gospodyń. Po koszach Jantel Lavender, Valeriji Musiny oraz Evanthii Maltsi „pomarańczowe” prowadziły 12:0. W ciągu trzech minut gdynianki nie potrafiły ani razu trafić do kosza CCC i trener Javier Fort Puente wziął czas raz pierwszy pokazały niesamowity charakter i potrafiły się podnieść. Pierwsze punkty dla przyjezdnych zdobyła spod kosza Aneika Henry, która w kolejnych akcjach wraz z koleżankami akcjach pokazały niesamowitą determinację i wolę walki. Gdynianki po siedmiu minutach przegrywały 14:8, a kilkanaście sekund przed końcem pierwszej kwarty było 18:15 dla CCC. Lotos zdążył wyrównać i po 10 minutach był remis 18:18.

Do szatni na przerwę polkowiczanki schodziły przy prowadzeniu dziewięciopunktowym – 38:29.

Po zmianie stron podopieczne trenera Arkadiusza Rusina grały źle i ich przewaga topniała. Po pięciu minutach i celnym rzucie trzypunktowym

Jolene Anderson Lotos objął prowadzenie 41:40. Kapitalnie w tym okresie spisywały się zwłaszcza Anderson oraz Constance Jinks, która samotnie kończyła akcję za akcją i powiększała przewagę swojej drużyny. Pięć minut przed końcem Lotos prowadził pięcioma punktami. Wówczas sprawy w swoje ręce wzięła niesamowita

Zoll, która trafiała z regularnością szwajcarskiego zegarka i wraz z końcową syreną hala eksplodowała ze szczęścia.

– To było niesamowite, wsparcie fanów miało bardzo duże znaczenie. Takie mecze zapamiętuje się na zawsze – mówiła pełna szczęścia Zoll.

Konrad Kaptur

Pierwsze dwa mecze wielkiego finału zakończyły się zwycięstwem Wisły Can-Pack Kraków. Pod Wawelem CCC przegrało 73:59 i 72:60. Tytuł mistrzowski zdobędzie drużyna, która wygra cztery mecze. Kolejne dwa zostaną rozegrane w Polkowicach 27 kwietnia o godzinie 17.45 i 28 kwietnia o godzinie 19.30.



Polkowiccy kibice byli w środę szóstym zawodnikiem. To ich wspaniałe doping poniósł nasze koszykarki do triumfu nad Lotosem.

Fot. Konrad Kaptur

W Gaworzycach odbyły się dwa sportowe turnieje: piłki ręcznej dziewcząt oraz unihokeja szkół podstawowych.

## Ze szkolnych hal

Dziewczęta walczyły w Zespole Szkół w Gaworzycach. Wystartowało siedem zespołów, a zwyciężyły młode adeptki piłki ręcznej z Grębocic.

Do rywalizacji o atrakcyjne nagrody przystąpiły zespoły reprezentujące obydwa polkowickie gimnazja, a także szkoły z Grębocic, Radwanic, Jerzmanowej, Przemkowa oraz gospodynie – Gimnazjum z Gaworzyc.

Zmagania sportowe stały na wysokim poziomie i dostarczyły wielu emocji zarówno zawodniczkom, jak i kibicom oraz opiekunom. Ostatecznie na pierwszym miejscu uplasowała się drużyna reprezentująca Gimnazjum z Grębocic. Na drugim turniej zakończyła ekipa miejscowych, a miejsce trzecie przypadło w udziale drużynie reprezentującej Gimnazjum z Radwanic.

– Walka była zacięta, wygraliśmy, jesteśmy szczęśliwi – powiedziała nam Izabela Czaja, opiekunka zwycięskiej drużyny.

Poza nagrodami dla zespołów wyróżniono także najlepsze zawodniczki. Przyznano siedem nagród. Otrzymały je Jessica Nesterowicz, Klaudia Kowerczuk, Aleksandra Moryn, Angelika Dulaska, Julia Bezrąk, Jolanta Figas, Martyna Woźna.

Także w Gaworzycach odbył się Turniej Unihokeja Szkół Podstawowych. Wzięło w nim udział siedem zespołów: Polkowic, Gaworzyc, Wysokiej, Jędrzychowa, Radwanic i Grębocic. Wygrali gospodarze, którzy wyprzedzili drużynę SP nr 1 z Polkowic oraz reprezentację Wysokiej. Poza pierwszą trójką w turnieju wzięły także udział zespoły reprezentujące szkoły podstawowe z Jędrzychowa, Radwanic, Grębocic oraz SP 3 z Polkowic. Puchary i atrakcyjne nagrody rzeczowe dla zwycięzców ufundował Związek Gmin Zagłębia Miedziowego, który był także współorganizatorem Turnieju Piłki Ręcznej w Gaworzycach.

(kor)



Zwycięska drużyna z Gaworzyc.

Fot. Konrad Kaptur



Zespół z Grębocic podczas meczu z drużyną Gimnazjum nr 2 w Polkowicach.

Fot. Konrad Kaptur